

Łączenie rodzin – istotny czynnik wzrostu imigracji

8 maja 2020

Liczba prób nielegalnego przekroczenia granicy Unii Europejskiej spadła w 2019 do najniższego poziomu od sześciu lat, informuje Frontex w swoim raporcie na temat zagrożeń na 2020 rok.

Ogólny spadek nielegalnej imigracji inaczej wyglądał na wschodnim obszarze Morza Egejskiego, gdzie od wiosny do września presja migracyjna rosła. Najwięcej prób potajemnych, nielegalnych przekroczeń granicy lądowej z UE miało miejsce na terenie Zachodnich Bałkanów; tu prym wiedli mężczyźni – 97%. Inną istotną informacją z Frontexu jest koncentracja przemytników na poszczególnych grupach narodowych. 65% wykrytych prób podjęły osoby pochodzące z Afganistanu.

Stały ruch migracyjny do Europy, jak informuje Frontex, odbywa się z daleka od kamer zwróconych na wydarzenia na Morzu Śródziemnym, czy granicę grecko-turecką. W państwach strefy Schengen złożono w 2018 roku 16 milionów aplikacji po wizę krótkoterminową.

Bardzo istotnym czynnikiem zwiększającym liczbę imigrantów jest łączenie rodzin. Badanie European Migration Network z 2016 roku wykazało, że ponad 30% nowych przybyć na teren UE to właśnie łączenie rodzin. W takich krajach, jak Belgia, Grecja, Hiszpania, Chorwacja, Luksemburg i Słowenia, to ponad 50% przypadków. Zarówno dla migracji legalnej, jak i nielegalnej, głównym powodem przyciągającym imigrantów jest obecność diaspory.

Krajami sąsiednimi, z których podejmuje się najczęściej prób nielegalnego dotarcia na teren Unii, są Turcja, Ukraina i Białoruś. Dwa ostatnie kraje, graniczące z Polską, odnotowują też najwięcej odmów wjazdu, a nasz kraj przoduje w liczbie

decyzji odmownych. W przypadku Turcji nielegalne przekroczenie kończy się jednak w większości dotarciem na terytorium Unii.

W roku 2019 odnotowano też coraz większą popularność wśród imigrantów łączenia się w grupy i prób zbiorowego łamania granicy. Łatwość skrzyknięcia się do nielegalnego jej przejścia, za pomocą mediów społecznościowych, może upowszechnić tę metodę w roku 2020.

W 2019 wydano prawie 300 tysięcy decyzji zobowiązujących migranta do powrotu, jednak skutecznych realizacji było niecałe 140 tysięcy. Przy czym istnieją duże różnice, jeżeli chodzi o państwo pochodzenia. Skuteczne decyzje powrotu dotyczą Ukraińców, Gruzinów i Rosjan, ale już nie osób pochodzących z Bliskiego Wschodu czy Afganistanu, Pakistanu lub Bangladeszu. Głównym powodem takiej sytuacji jest powoływanie się na zasadę non-refoulement, zabraniająca deportować osoby do krajów, w których groziłoby im prześladowanie.

Zmienia się też charakter migracji z głębi Afryki nad Morze Śródziemne. Od 2017 roku spadła migracja z Wschodniej Afryki przez Sudan do Libii oraz zmniejszył się ruch na szlaku z Zachodniego Sahelu przez Niger do Libii. Ten ostatni szlak zastępowany jest przez ruch z Zachodniej Afryki do Maroka przez Mali i Saharę Zachodnią.

Pokazuje to, że ograniczenie możliwości dostania się do Europy wpływa na zmniejszanie ruchów migracyjnych, a jednocześnie większa destabilizacja państw (np. Mali) powoduje łatwość działania tam organizacji przemytniczych.

Jednak narastanie problemów ze środowiskiem, takich jak plaga szarańczy w Afryce Wschodniej, może spowodować, że w roku 2020 wzrośnie presja migracyjna. Wielką jednak niewiadomą, także dla Frontexu, pozostaje wpływ epidemii koronawirusa na całość sytuacji.

Autorstwo: (jw)

Na podstawie: [Frontex.europa.eu](https://frontex.europa.eu)

Źródło: [Euroislam.pl](https://euroislam.pl)